



# Św. Josemaría Escrivá

Założyciel Opus Dei

Wejście - Św. Josemaría - Przesłanie - Początek Nowego Roku

## Początek Nowego Roku

1.1.2007

**Życie chrześcijańskie to ciągle zaczynanie i rozpoczynanie od nowa, odnawianie się każdego dnia.**

*To Chrystus przechodzi, 114*

Od momentu naszej pierwszej świadomej decyzji życia w pełni nauką Jezusa z pewnością posunęliśmy się sporo naprzód na drodze wierności Jego Słowu. Ale czyż nie jest prawdą, że zostaje ciągle tyle do zrobienia? Czyż nie jest prawdą, że pozostało przede wszystkim tyle pychy? Bez wątplenia potrzebna jest nowa przemiana, pełniejsza lojalność, głębsza pokora, tak aby zmniejszał się nasz egoizm, a wzrastał w nas Chrystus, ponieważ *illum oportet crescere, me autem minui* - potrzeba, aby On wzrastał, a ja się umniejszał.(...)

Nawrócenie jest sprawą jednej chwili; uświęcenie jest zadaniem na całe życie. Ziarno miłości, które Bóg zasiał w naszych duszach, pragnie wzrastać, przejawiać się w czynach, wydawać owoce, które w każdej chwili będą zgodne z tym, co jest miłe Panu. Stąd też niezbędna jest gotowość rozpoczynania na nowo, odnajdywania na nowo - we wciąż nowych sytuacjach swojego życia - światła i impulsu pierwszego nawrócenia. To jest właśnie powód, dla którego powinniśmy się przygotować poprzez głęboki rachunek sumienia, prosząc Pana o pomoc, abyśmy mogli lepiej poznać Jego i samych siebie. Nie ma innej drogi, jeśli mamy się na nowo nawrócić.

*To Chrystus przechodzi, 58*

Nauczając przy żłóbku, zawsze staram się widzieć Chrystusa, naszego Pana, w ten sposób: owiniętego w pieluszki, leżącego na sianie w żłobie. I chociaż jest jeszcze dzieckiem i nie potrafi mówić, staram się postrzegać Go jako Nauczyciela, jako Mistrza. Muszę myśleć o Nim w ten sposób, bo powinienem się od Niego uczyć. Żeby zaś uczyć się od Niego, trzeba starać się poznać Jego życie: czytać Ewangelię świętą, rozważać te wydarzenia, które opisuje nam Nowy Testament, aby zgłębić Boski sens ziemskiej wędrówki Jezusa.

Bo w swoim życiu powinniśmy odtworzyć życie Chrystusa, poznając Chrystusa:

poprzez częste czytanie i rozważanie Pisma Świętego, poprzez częstą modlitwę, tak jak to czynimy teraz, przed żłóbkiem. Trzeba zrozumieć lekcje, jakich udziela nam Jezus już od swego dzieciństwa, jako nowo narodzone Dziecię, od kiedy Jego oczy ujrzały ten błogosławiony, ludzki świat.

Jezus, wzrastając i żyjąc jak jeden z nas, objawia nam, że ludzka egzystencja, codzienne, zwykłe ludzkie zajęcia mają Boski sens. Choćbyśmy rozważali już te prawdy wiele razy, zawsze powinno ogarniać nas zdumienie na myśl o trzydziestu latach spędzonych w ukryciu, stanowiących większą część pobytu Jezusa wśród Jego braci, ludzi. Lata okryte cieniem, ale dla nas jasne jak światło słońca. A raczej jak blask oświetlający nasze dni i nadający im prawdziwe znaczenie, gdyż jesteśmy zwykłymi chrześcijanami, prowadzącymi zwyczajne życie, podobne do życia tylu milionów ludzi w najróżniejszych zakątkach świata.

*To Chrystus przechodzi, 14*

Wiecie z własnego doświadczenia — i słyszeliście, jak często to powtarzałem, żeby zapobiec zniechęceniu — że życie wewnętrzne polega na stałym rozpoczynaniu od nowa, każdego dnia; i spostrzeżliście w swoim sercu — podobnie jak ja w swoim — że ustawicznie musimy walczyć. Podczas rachunku sumienia stwierdzacie wciąż te same porażki, które same w sobie są nieznaczące, wam jednak wydają się wręcz ogromne, ponieważ dopatrujecie się w nich braku miłości, oddania, ofiarności, delikatności. To samo zdarza się też mnie. Wybaczcie, że mówię o sobie, ale kiedy przemawiam do was, równocześnie omawiam z Panem potrzeby swojej duszy. Rozbudzajcie w sobie gorące pragnienie zadośćuczynienia, przeżywajcie szczerą skruchę, ale mi nie traćcie pokoju!

*Przyjaciele Boga, 13*

Naprzód! Niech się dzieje, co chce! Trzymaj się mocno ręki Pana i pamiętaj, że Bóg nigdy nie przegrywa bitew. Jeżeli kiedykolwiek oddalisz się od Niego, powróć z pokorą i zacznij od początku; bądź jak powracający syn marnotrawny, codziennie, nawet wielokrotnie w ciągu dwudziestu czterech godzin doby; uładź swoje skruszone serce w spowiedzi, tym prawdziwym cudzie Miłości Bożej. W tym cudownym sakramencie Pan oczyszcza twoją duszę i napawa cię radością i siłą, byś nie osłabł w walce i niestrudzenie powracał do Boga, nawet gdyby wszystko zdawało ci się ciemnością. Nadto broni cię Matka Boża, która jest także naszą Matką; Jej macierzyńska opieka utwierdzi twe kroki.

*Przyjaciele Boga, 214*